

## Pani Martyna apeluje: uważajcie na siebie. Ekshibicjonista straszy kobiety w Mszczonowie

data aktualizacji: 2020.11.10 autor: Justyna Napierała



Martyna Bagińska ostrzega, w Mszczonowie grasuje zbrojeniec. Do przykrych sytuacji kiedy się ujawnił doszło przy ulicy Malinowej. (Justyna Napierała)

**To był spokojny dzień, środa 28 października. Salon kosmetyczny przy ulicy Malinowej w Mszczonowie, o godzinie 20.50 salon opuszcza ostatnia pani. Właścicielka Martyna Bagińska powoli przymierza się do sprzątnięcia i porządkowania dokumentów, w tym czasie za oknem widzi czarną postać.**

- Myślałam, że to ta klientka, która wyszła ostatnia, podeszłam do okna, drzwi nie były zamknięte na klucz. Wiele osób przechodzi obok salonu, w sąsiedztwie jest pizzeria czynna do 22, wiele osób jak pada chroni się pod moim daszkiem - mówi Martyna Bagińska.

- Wtedy jednak jak podeszłam bliżej, stanęłam jak wmurowana. Przede mną „swoje wdzięki” prezentował ekshibicjonista. Górę ciała zasłaniało ubranie, dół wiadomo. Był na ciemno ubrany, to wysoki mężczyzna - dodaje.

- Wystraszyłam się, zaczęłam krzyczeć. On nie reagował.

Wzięła telefon i wykrciła numer do sąsiada Łukasza do pizzerii. Wtedy chyba usłyszał to co robi, bo szybkim krokiem zaczął uciekać. Zamknęła drzwi na klucz.

Jeszcze przez kilka minut była w salonie, później pojechała do domu.

- Bałam się, bo to człowiek chory psychicznie, nie wiadomo czego można się spodziewać. Kolega Łukasz który zamykał pizzerię o 22 mówił, że kręcił się w nocy mężczyzna w wieku 40,50 lat, wysoki ubrany na ciemno, wszystko by się zgadzało - podkreśla właścicielka salonu.

Po tej sytuacji sprawę nagłośniła w mediach społecznościowych. Co ciekawe kobiety z Mszczonowa zaczęły zgłaszać się do niej, jak twierdzą miały podobne, przykre doświadczenia.

Do sklepu jednej z pań także wszedł podobny mężczyzna, który demonstrował przyrodzenie, sytuacja analogiczna miała miejsce przed salonem fryzjerskim. Jedna z kobiet zobaczyła intencje zbrojca kiedy pytał ją o drogę i pokazał, co miał.

Sytuacje jak się wydaje nie są odosobnione.

Martyna Bagińska nie zgłosiła sprawy na policję, bo jak mówi, nie za bardzo pamięta rysopis sprawcy i nie ma kamer które mogłyby jej w tym pomóc.

Przyznaje jednak, że od tej chwili jest wyjątkowo czujna, i to samo radzi innym paniom.

Jak informuje Monika Helińska z Komendy Powiatowej Policji w Żyrardowie w ostatnim czasie nie było takich zgłoszeń. Jeżeli już dochodzi do podobnej sytuacji należy bezzwłocznie poinformować policję dzwoniąc pod nr 112 lub bezpośrednio do dyżurnego jednostki pod nr 47 70 582 00.

Onanizacja w miejscu publicznym jest wykroczeniem zawartym w art 140 kodeksu wykroczeń czyli: dopuszczenie się nieobyczajnego wybryku. Kara jaką może ponieść osoba onanizująca się to areszt, ograniczenie wolności, grzywna do 1500 złotych lub kara nagany, albo odpowiada z art. 51 kodeksu wykroczeń, czyli za zakłócanie spokoju lub wywołanie zgorzenia.

Źródło:

<https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/37367-pani-martyna-apeluje-uwazajcie-na-siebie-ekshibicjonista-straszy-kobiety-w-mszczonowie>